

Banki i rządy odbiorą twoje oszczędności, zabiorą prywatność i sprowadzą twoją wartość do liczby

20 marca 2019

Rządy i największe banki w imię „ratowania” gospodarki przed upadkiem będą dokonywać działań całkowicie niezgodnych z prawem i podważających sens jakiegokolwiek zaufania do instytucji publicznych. Elity chcąc wprowadzić interesujące je zmiany stworzą kryzys, zaczną obserwować reakcje społeczeństw, a potem zaproponują wygodne dla siebie rozwiązanie.

W 2013 r. na Cyprze zamrożono depozyty bankowe i można było wypłacać maksymalnie 300 euro dziennie

Żyjemy w bardzo niepewnych, dynamicznych czasach. Musimy zdawać sobie sprawę, że nie wszystkie propozycje władzy są w interesie obywateli. Część z nich służy wręcz odwrotnym celom. Jakich posunięć ze strony rządów i organizacji finansowych można się spodziewać w nieodległej przyszłości?

Informacja o problemach dużego banku, nieważne czy prawdziwa czy zmyślona i skonstruowana przez wrogie służby specjalne obcego państwa, może doprowadzić do nagłego szturmów klientów chcących wypłacić wszystkie swoje oszczędności. Żaden bank nie posiada takich zapasów gotówki. Jest to więc równoznaczne z ogromnym ryzykiem niewypłacalności i bankructwa. Podobny efekt może wywołać obniżenie wartości obligacji. Jeśli obligacje zostaną wyemitowane przez bank, który ogłosi upadłość, to same staną się bezwartościowe i nakręcą spiralę innych bankructw.

Kilka lat temu na Cyprze zezwolono zagrożonym bankructwem bankom na przejmowanie depozytów ich klientów.

Rząd może ogłosić wstrzymanie przelewów i ograniczenie wypłaty

z kont do niewielkich kwot. Wywoła to ogromne zatory w płatnościach i spotęguje falę upadłości i wzrostu bezrobocia. Banki mogą zacząć odmawiać udzielenia kredytów. Spowoduje to znaczące zmniejszenie wpływów z podatków i brak pieniędzy na wypłaty podstawowych świadczeń.

Rządy chcąc pokryć najpilniejsze wydatki zaczną podnosić podatki (w tym od nieruchomości) i wszelkie inne opłaty. Za pomocą jednego dekretu mogą nałożyć podatek na aktywa finansowe, np. 20%.

Nasilą się wojny walutowe, w których kraje będą nadmiernie osłabiały własną walutę. Mimo gwałtownego spadku siły nabywczej ceny w sklepach będą ciągle wzrastały. Z tego powodu ludzie zaczną pozbywać się swoich oszczędności zanim staną się zupełnie bezwartościowe po to, by nabyć jakieś dobra trwałe.

Podwyższenie stóp procentowych spowoduje nieprzerwany wzrost odsetek od długu. Ustalanie stóp procentowych przez banki centralne kontroluje całe gospodarki i zastrasza tłum poprzez zaplanowane kryzysy. Spłata odsetek zacznie pochłaniać większość wpływów budżetowych. Przełoży się to na wprowadzenie cięć w całym sektorze publicznym: od edukacji, przez służbę zdrowia, po służby mundurowe. Z czasem same odsetki będą kosztowały więcej niż 100% wpływów z podatków.

Pamiętać należy, iż w tej grze nie chodzi tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o władzę. Każdy krach stwarza możliwości inwestycyjne, ale tylko dla tych, którzy są na niego dobrze przygotowani. Społeczeństwo w 99% nie jest jednak w żaden sposób gotowe na kryzys i w sytuacji zagrożenia życia zaakceptuje rozwiązania, które pozwolą naprawić gospodarkę bez względu na cenę, jaką będzie trzeba z tego tytułu zapłacić.

Jeśli dojdzie do wyeliminowania gotówki, zakupów będzie można dokonywać tylko za pomocą płatności elektronicznych. Oznacza to, iż wszystkie transakcje pozostawiają po sobie ślady. Będziemy pod stałą obserwacją rządu oraz instytucji

finansowych. Najbardziej przerażająca jest możliwość całkowitego pozbawienia nas majątku zaledwie jednym kliknięciem.

Najdalej w swoich zamiarach idą Chiny. Niedawno stworzono tam platformę ACChain, która wszystkie surowce i nieruchomości sprowadza do postaci cyfrowej i w ten sposób dokonuje obrotu tymi aktywami. Wiąże się to z projektem Social Credit System. W ramach tego programu wszyscy obywatele Chin będą poddawani ocenie. Będzie ona uzależniona od tego na ile dana jednostka postępuje według zasad narzuconych przez władzę. Ci, którzy będą ich przestrzegać, otrzymają wysoką ocenę, co będzie wiązało się z takimi przywilejami jak: brak problemów ze znalezieniem pracy czy niższe raty kredytu. Osoby z niską oceną zostaną pozbawione jakichkolwiek szans na normalne, godne życie. Dodatkową zachętą do zachowań zgodnych z ideologią władzy ma być to, że wysokość oceny jednej osoby będzie wpływała na wysokość ocen jej rodziny i znajomych. Zatem nie chcąc pogarszać sobie perspektyw życiowych wielu ludzi odsunie się od tych, którzy próbują walczyć z reżimem.

Z upływem czasu zapewne wiele państw podąży tropem Chin.

Konsekwencją przyjęcia tego systemu będzie centralne sterowanie każdym człowiekiem i sprowadzenie jego wartości do liczby. Zostanie w ten sposób wyeliminowane ryzyko jakiegokolwiek buntu wobec władzy. Ktoś, kto będzie się sprzeciwiał jej decyzjom otrzyma niski rating i nikt z takim człowiekiem nie będzie chciał mieć jakichkolwiek powiązań, bowiem równałoby się to obniżaniem ocen i utrudnianiem życia. Zdecydowanie zwiększy się skala egoizmu w społeczeństwie.

Jeśli zostaną wprowadzone negatywne stopy procentowe straci sens trzymanie pieniędzy na kontach. Bank zamiast wypłacać odsetki, będzie wymagał opłat za przechowywanie oszczędności. Im dłużej będzie ktoś „oszczędzał” trzymając środki na koncie, tym mniej mu ich zostanie.

Czy polski rząd byłby zdolny do takich działań?

Biorąc pod uwagę fakt, że bez żadnego oporu pobrał 153 miliardy złotych z kont OFE, pewnie nie będzie miał skrupułów (jeśli sytuacja wewnątrz i na zewnątrz kraju będzie tego wymagała) aby sięgnąć do propozycji z Chin.

Jeśli dodruk pieniędzy, zerowe i ujemne stopy procentowe nie wystarczą, rząd może wymyślić jakiś ratujący budżet „podatek solidarnościowy” i zabrać 10, 20, 30, a może więcej procent wszystkich ulokowanych w bankach depozytów. Gotówki nie wyciągniemy, ponieważ zostanie wyeliminowana. Może też zablokować wszelkie operacje na cyfrowych aktywach.

Trzeba w końcu zdać sobie sprawę, że nie wszystkim może zależeć na dobru ogółu obywateli. Miejmy to na uwadze i wnikliwie obserwujmy to, co się dzieje. Nie oceniamy świata sugerując się wyłącznie informacjami z mediów głównego nurtu.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl